

DO POLSKIEJ EMIGRACII.

OBYWATELE.

Przesyłamy Waszemu rozpoznaniu i zatwierdzeniu Oświadczenie przeciw zamachowi zniesławienia i zniweczenia polskiej Emigracji. Jednak niechciejcie mniemać, abyśmy przeto brali jakie przewodnictwo, albo początkowanie. Podobny zamiar, jako widzimy, dotąd psujący działania istotnie polityczne, był daleki nas, — i niebezpieczeństwu, któremu Wasza gorliwość potrafi przeszkodzić, byłby zupełnie nieodpowiedni. Nieprzedstawiamy żadnej nowości. Nie mianujemy siebie popieraczami żadnej ze stron Emigracji, albowiem, do żadnej nienależym, albo, jeżeli należymy, rozumiemy, że widoki stronnictw, jakkolwiek szlachetne, przeciw wspólnemu złemu, razem działać i przemawiać powinny. Oparci na czynach dokonanych przez większość polskiej Emigracji, jesteśmy niejako pisarzami tych przekonań, które, mniej więcej, objawiła większość. Dla tego nieśmiemy powątpiewać, że polska Emigracja, pamiętna na swoje posłannictwo, przez publiczne oświadczenie potłumi zamachy nielicznych swoich członków, którzy ośmieleni bezrządem i brakiem władzy, ułożyli nowy czyn, mogący szkodzić całości i honorowi Emigracji. Uchwalono podnieść fałszywym blaskiem arystokratyczne imiona, przywłaszczyć sobie zdarzenia, jeżeliby zaszły; siebie i swoje zasady, pokryte złorzeczeniem narodu, znowu postawić przy kierunku. Takie prawdziwie narodowe nieszczęście, ma uprzędzić Wasze oświadczenie.

Lecz sama konieczność oświadczenia, przywiedzie Waszój uwadze położenie, które na teraz zajmuje Emigracja, szkodliwe swojemu powołaniu, a najmniej odpowiednie oczekiwaniom Polski. Przy rządzie mającym ogólne pełnomocnictwo, przyjazd człowieka, który rozważnie zadał śmierć niepodległości państwa, byłby obojętny a nawet niepodobny. Nasze obawy nie miałyby żadnej mocniejszej zasady. Lecz, przy rozproszeniu naszych dążeń, przy potędze stronnictw, a prawie rozwiązaniu politycznej jedności wychodniów, wicherzący arystokratyczny odłamek, nabiera zuchwałości. Chce przywrócić sobie polityczne znaczenie, dobrze zrujnowane Waszém oświadczeniem 1834. Wykrywa swoje nauki przeciwne celom do których idzie europejska i polska społeczność, obstaje przy swoich przekonaniach, które dotąd stosowane do naszej wewnętrznej i zewnętrznej polityki, skuteczniej, aniżeli broń jawnych nieprzyjaciół naszych, przeszkodziły odzyskaniu niepodległości. Przedstawia podziwieniu Europy swoje najwięcej oszpecone nazwiska. Przez pośrednictwo swoich angielskich przyjaciół, jest za przywróceniem konstytucji 1791go, udziela rękojmią, za politycznym charakterem, dawniej ministra Moskwy, który 1831, pomyśl niepodległości, nazwał zatraceniem Polski, i jako czyn zasługi donosił urzędowi europejskim monarchijom, że paraliżował sposoby, przez które wojna szczęśliwie skończona być mogła. Obywatele, niezapomnijcie Waszój narodowej i ze wszystkich najważniejszej powinności. Wasze oświadczenie położy koniec szalonym knowaniom. Przytem, zrobi, a przynajmniej zrobić powinno skutek użyteczny naszemu wewnętrznemu stanowi. Przez podpisy, pokażemy naszym przeciwnikom, wszystko budującym na naszym rozerwaniu, że czyn rzeczywiście polityczny i narodowy, łatwo pozyska ogólne Wasze przyzwolenie.

Nad oświadczeniem niniejszém, niepiszemy żadnych objaśnień, albowiem każdy z Was, jako nad zebraniem naszej rewolucyjnej i emigracyjnej historii, we swoim własnym sumieniu i ośmioletnim doświadczeniu, posiada niezbite dowody, przeciw arystokratycznej stronie, która dotąd nie odwołała, a nawet, niezłagodziła swoich najfatalniejszych widoków. Nie łudźmy siebie. Wszystkie działania arystokracji mają swój związek i swoje przewidziane następstwa. Jeżeliby Skrzynecki był przywrócony do czci, jeżeliby miał dowództwo nad wojskami polskimi, cóż wyniknie? System osób i zasad, który sprowadził upadek rewolucji, ogarnąłby dyplomatyczne i wojenne stosunki, usiłowałby je nakierować ku swoim, jako dobrze wiecie, zbrodniczym widokom. Niechaj was niezatrzyma uwaga, czy będzie legija, czy Zamojski weźmie jej dowództwo, czy Skrzynecki zostanie naczelnym wodzem. Pokazano najwyraźniej zamiar, którego wykonanie, wedle stosunków, albo zawieszone, albo przyspieszone być może. To powinno wystarczyć.

Oświadczenie Wasze, udzielone będzie dziennikom we Francji, Anglii i Belgii. Podpisy złożone na niem, aby skrócić czas i zmniejszyć nakłady, mogłyby być nadesłane przez Członków Towarzystwa Demokratycznego do *Centralizacji w Poitiers*, przez Członka do *Kommissii Korrespondencyjnej Poitiers*, albo *Alexandra Smolikowskiego*, à Paris 15, który podpisy razem u niego zebrane ogłosi.

Marszałek Zgromadzenia *A. N. Dybowski.*

Sekretarz Zgromadzenia *L. L. Sawaszkiewicz.*

Londyn dnia 3. Lutego 1839 Roku.

Paryż, w Drukarni MAULDE et RENOU, rue Bailleul, n. 9 et 11.



4881/I,1

[illegible]